

Lwówek Śląski: Ugody z mieszkańcami nie będzie

Napisano dnia: 2018-10-11 13:33:32



Ugody nie będzie, a przynajmniej nie teraz. Mieszkańcy gminy Lwówek Śląski, którzy zostali wprowadzeni w błąd obietnicami otrzymania dofinansowania do wymiany starych pieców na nowe i w efekcie końcowym pozostawieni na przysłowiowym "lodzie" nie ukrywają rozczarowania.

O sprawie pisaliśmy już parokrotnie. Po naszej październikowej publikacji problemami mieszkańców Lwówka Śląskiego zainteresowały się ogólnopolskie media. O Gminie mówiło się m.in.: w TVN-ie, na antenie Radia Wrocław, czy na stronach Gazety Prawnej. Sprawa stała się medialna, bo przeciętnemu Iksińskiemu trudno jest uwierzyć, że władze gminy mogły podjąć uchwałę, mogły coś obiecać mieszkańcom i ... w efekcie końcowym zostawić ich „na lodzie”.

Przed wystąpieniem z pozwem przeciwko Gminie poszkodowani mieszkańcy zawezwali Gminę, panią burmistrz do zawarcia kompromisu. Niestety, lwóweckie władze nie widzą możliwości zawarcia ugody. Sprawa przed sądem rejonowym w Lwówku Śląskim trwała kwadrans. Po sprawdzeniu przez sędziego „listy obecności” i zadaniu pełnomocnikom pytania czy są skłonni do zawarcia ugody rozprawa została zakończona. Stało się tak, bowiem pełnomocnik reprezentujący Gminę odmówił ugody.



Już po rozprawie zapytany o powody odmowy pełnomocnik Gminy Lwówek Śląski odmówił nam odpowiedzi, nie chciał nic wyjaśniać.

Wyjaśnieniem stanowiska Gminy Lwówek Śląski w tej sprawie z pewnością stanowi oświadczenie, jakie pojawiło się na stronach lwóweckiego urzędu, z którego to wynika, iż władze Gminy podobnie jak mieszkańcy czują się oszukani:

(...) Gmina i Miasto Lwówek Śląski w trakcie weryfikacji złożonych wniosków w dniu 4 czerwca 2018r. powzięła informację o zakończeniu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu z dniem 01 czerwca 2018 r. naboru wniosków w ramach ww. Programu Priorytetowego „Ograniczenie niskiej emisji na obszarze województwa dolnośląskiego”.

Gmina i Miasto Lwówek Śląski oświadcza, że nie miała żadnych sygnałów ze strony Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu o planowanym wcześniejszym zakończeniu ww. Programu. Toteż zakończenie ww. Programu było i wciąż pozostaje dla Gminy i Miasta Lwówek Śląski ogromnym zaskoczeniem. Konsekwencją jednak zakończenia ww. Programu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu jest brak podstawy prawnej do udzielenia dotacji celowej ze środków budżetu Gminy i Miasta Lwówek Śląski na dofinansowanie kosztów inwestycji związanych z ograniczeniem niskiej emisji, w ramach zakończonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu Programu priorytetowego pn. „Ograniczenie niskiej emisji na obszarze województwa dolnośląskiego” - czytamy m.in. w oświadczeniu wydanym przez Gminę Lwówek Śl.

Poszkodowani mieszkańcy nie kryją rozczarowania: - *Ja nie rozumiem, w czym Gmina widzi problem i dlaczego nie chce się przyznać do błędu. 86 gmin przystąpiło do programu, a nasza, jako jedyna nie przystąpiła, to wygląda bardzo dziwnie. Teraz twierdzą, że oni nie są temu winni, że WFOŚiGW jest temu winien* - mówi **Pan Andrzej Krzymowski** kolejny z poszkodowanych w „lwóweckiej aferze piecowej”, który przypomina słowa samego Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, jakie padły w wywiadzie dla TVN24, w których to Łukasz Kasztelanowicz oświadczył, że Gmina Lwówek Śląski, jako jedna z nielicznych gmin nie przystąpiła do tego programu: **„Absolutnie się dziwię, że władze zdecydowali się na to, żeby ogłaszać, że program jest, żeby zbierać wnioski, obiecywać ludziom pieniądze, kiedy nawet nie wpłynął wniosek do Wojewódzkiego Funduszu”**.



Reprezentujący mieszkańców **adwokat Ernest Ziemianowicz** mówi, że w jego ocenie sprawa już od początku była źle przegotowana i że podjęta uchwała może być niezgodna z przepisami: - *W mojej ocenie, biorąc pod uwagę stanowiska sądów administracyjnych wszystko wskazuje na to, że ta uchwała może być uchwałą niezgodną z przepisami. Oczywiście czekamy jeszcze na potwierdzenie tego ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej. W naszej ocenie kolejność (procedowania wniosków) wynikająca z ustawy po prostu została najprawdopodobniej odwrócona* - tłumaczy adwokat, który wyjaśnia, iż w jego ocenie wpierv powinien być wniosek, następnie jego pozytywne rozpatrzenie przez władze i dopiero później inwestycja mieszkańców, a nie w sposób odwrotny jak to miało miejsce w Lwówce Śląskim - *W tym wypadku nie mieliśmy do czynienia z dotacją celową tylko de facto mielibyśmy do czynienia z refundacją a w mojej ocenie ustawa o ochronie środowiska stanowi o dotacji celowej a nie o refundacji.* - dodaje adwokat Ernest Ziemianowicz, który tłumaczy także, że jego mocodawcy są zdecydowani na złożenie pozwu. Zanim to jednak nastąpi czekają na stanowisko RIO, do którego złożona została już skarga i którego kolegium lada dzień ma zająć w tej sprawie stanowisko.

Lucyna Hanus Prezes RIO we Wrocławiu wyjaśnia nam, iż w związku otrzymanym sygnałem w sprawie możliwych nieprawidłowości to Kolegium musi się jeszcze raz zapoznać uchwałą, co nastąpi już w przyszłym tygodniu. Na tym posiedzeniu Kolegium w pełnym składzie będzie decydowało czy zaistniały jakieś nieprawidłowości, czy nie. Jeżeli byłyby nieprawidłowości, które Kolegium uznałoby za istotne, to ze względu na upływ terminu nadzoru RIO pozostaje jedynie skierowanie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Mieszkańcy uwierzyli w zapewnienia urzędników. Zrobili wszystko zgodnie z ich zaleceniami, dlatego trudno się dziewić, iż teraz czują się oszukani, bo urzędy jak na razie umywają ręce a poszkodowani pozostawieni są z problemami, z kredytami sami sobie.

Reklama 